

Zostało półtora roku

Szef resortu budownictwa Andrzej Aumiller powiedział, że Polska ma okres przejściowy do 2009 r. na wprowadzenie do polskiego prawa dyrektywy dotyczącej jakości energetycznej budynków. Podkreślił, że w przyszłym tygodniu do Komitetu Stałego Rady Ministrów ma trafić projekt nowelizacji Prawo budowlane, który reguluje te kwestie - czytamy na portalu Interia.pl.

Jak wyjaśnił w komunikacie jeden z producentów izolacji, certyfikaty informują o klasie energetycznej budynku, czyli o jego zapotrzebowaniu na wentylację, ogrzewanie, ciepłą wodę, klimatyzację i oświetlenie. Zgodnie z dyrektywą, jeżeli po ukończeniu budowy całkowite zapotrzebowanie budynku na energię przekroczy wartość zakładaną w projekcie, to znaczy, że budynek został źle wykonany lub jest niewłaściwie użytkowany.

Certyfikaty mają być ważne przez 10 lat. Po tym okresie budynki będą poddawane ponownej ocenie. Świadectwa energetyczne mają wydawać niezależni licencjonowani audytorzy. Kontrole mają być prowadzone przez osoby z uprawnieniami budowlanymi o specjalności instalacyjnej. To pozwoli sprawdzić, czy stan techniczny budynku nie pogarsza się.

W Polsce ocenie energetycznej może podlegać nawet 10 mln budynków. Jeżeli polskie władze nie wdrożą odpowiedniego ustawodawstwa, to spora część z tych budynków może nie uzyskać na czas wymaganej certyfikacji, co może znacznie utrudnić np. ich sprzedaż - wyjaśnia Interii.pl producent izolacji.